

NIEKOCHANA MIŁOŚĆ

DROGA KRZYŻOWA I TAJEMNICE MĘKI PAŃSKIEJ

Na podstawie „Wezwania do Miłości”
notatek z objawień Pana Jezusa
siostrze Józefie Menéndez
zakonnicy Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa
(Sacré Coeur)

© Wydawnictwo WAM, 2012

Redakcja
Jadwiga Zięba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 20 grudnia 2011 r., l.dz. 342/2011

ISBN 978-83-7505-867-3

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Słowo wstępne

W lutym 1890 roku w Madrycie przyszła na świat Maria Józefa Menéndez. Jak sama o sobie mówiła, pragnęła przeżyć swoje życie niezauważona, służąc Bogu i ludziom. Ale Chrystus miał wobec niej inne plany. Wybrał tę niepozorną siostrę ze Zgromadzenia Sacré Coeur, aby była powiernicą i świadkiem Jego Dzieła. W swoim krótkim życiu zakonnym doświadczała niezwykłych objawień. Zapis jej spotkań i rozmów z Panem Jezusem, zatytułowany *Wezwanie do Miłości*, został opublikowany dopiero po jej śmierci.

Niekochana Miłość składa się z fragmentów tego wyjątkowego dziennika, w których Chrystus opowiada o swojej męce, oraz z Drogi Krzyżowej, której rozważania podyktował siostrze Józefie sam Zbawiciel.

Niniejsza książka to zaproszenie, aby towarzyszyć Panu Jezusowi w Jego cierpieniu, opowiedzianym Jego własnymi słowami. Przemierzając tę drogę, odkrywamy odmienny od tradycyjnego, zaskakująco ludzki wizerunek Boga. Boga smutnego, samotnego, tęsk-

niącego za człowiekiem. Boga, którego bardziej od ran, dotyka odrzucenie Jego Miłości, ponieważ ponad wszystko chce, aby poznano Miłosierdzie Jego Serca. Aby nikt nie bał się przyjść do Niego i prosić o przebaczenie. Aby nikt nie czuł się samotny i opuszczony.

Poznajemy także swoją wartość jako człowieka. Cierpiący Jezus pragnie nas, bo tylko nasze otwarte serca, nasze modlitwy przynoszą Mu ulgę. Zraniony Bóg szuka bliskości ze swoim stworzeniem i prosi, abyśmy wyszli Mu naprzeciw. I szanując naszą ludzką wolność, nam pozostawia wybór drogi.

Żaden ludzki umysł, żadna książka nie jest w stanie zgłębić tajemnicy Odkupienia. Ale, być może, dzięki tej lekturze ktoś odkryje miłość, miłosierdzie i przebaczenie Serca Jezusa.

Iwona Kubiś

Tajemnice Męki Pańskiej

1. WIECZERNIK

18 – 28 lutego 1923
Pan Jezus do Józefy

A teraz, Józefo, zacznę od tego, że odsłonię ci uczucia, które przepełniały moje Serce, kiedy umywałem nogi moich Apostołów. Zgromadziłem ich dwunastu, żadnego nie wykluczając. Znajdował się tam i Jan, uczeń umiłowany, i Judasz, który miał wkrótce potem wydać Mnie moim wrogom. Powiem ci, dlaczego chciałem ich wszystkich zgromadzić i dlaczego zacząłem od umywania nóg.

Zgromadziłem ich wszystkich dlatego, ponieważ nadeszła chwila, by Kościół mój ukazał się światu, a wszystkie owce ujrzały, że mają tylko jednego Pasterza.

Chciałem także pokazać duszom, że nawet wtedy, gdy ciążą na nich największe grzechy, nie odmawiam im nigdy mojej łaski i nie oddzielam ich od tych, któ-

re miłuję w sposób szczególny. Moje Serce strzeże ich, i tak jednym jak i drugim, zależnie od ich stanu, udziela niezbędnej pomocy.

Jakaż jednak była moja boleść, kiedy ujrzałem w osobie nieszczęsnego Judasza tyle dusz, które często gromadzić się będą u moich stóp i oczyszczać się będą w mojej krwi, a przecież dobrowolnie obiorą wieczne zatracenie. Chciałbym, aby zrozumiały, że będąc nawet w stanie grzechu, nie powinny oddalać się ode Mnie. Niech nie myślą, że nie ma już lekarstwa i że nigdy nie będą miłowane tak, jak dawniej. Nie, biedne dusze, nie takie są uczucia Boga, który ma wylać za was swoją krew.

Przyjdźcie do Mnie wszystkie i nie lękajcie się, bo was kocham! Oczyszczę was w mojej krwi i staniecie się bielsze nad śnieg. Grzechy wasze utoną w wodzie, którą Ja sam was obmyję i nic nie zdoła z mego Serca wydrzeć miłości, jaką mam do was.

Józefo, daj się dziś przeniknąć gorącym pragnieniem, aby wszystkie dusze, a zwłaszcza grzesznicy, obmyli się w wodzie pokuty, aby napełnili się uczuciami ufności, a nie lęku. Jestem bowiem Bogiem Miłosierdzia, zawsze gotowy przyjąć ich do mego Serca.

Tu kończy się pierwsza wypowiedź Pana Jezusa. Józefa pisała szybko przez dwadzieścia minut.

Tak – *mówi dalej Pan Jezus*. – Tu występują dwie rzeczy: nędza i miłość. Dzięki miłości wiele dusz odzyskuje tutaj życie, a dzięki nędzy, Bóg skierował swoje spojrzenie na tę gromadkę dusz.

Powiem ci, dlaczego przed Ostatnią Wieczerzą chciałem umyć nogi moim Apostołom. Najpierw dlatego, aby dusze zrozumiały, jakiej czystości serca pragnę od nich, kiedy Mnie przyjmują w Najświętszym Sakramencie. Chciałem następnie przypomnieć tym, które miały nieszczęście upaść, że zawsze mogą odzyskać utraconą niewinność w sakramencie pokuty.

Sam umyłem nogi Apostołom, aby ci, którzy poświęcają się pracom apostołskim, umieli zniżyć się za moim przykładem do grzeszników, do innych dusz, które ich pieczy zostały powierzone i aby odnosili się do nich z całą słodyczą.

Przepasałem się prześcieradłem, aby im wskazać, że apostoł powinien się przepasać umartwieniem i żyć pełen zaparcia, jeśli skutecznie chce zdobywać dusze.

Chciałem ich również nauczyć wzajemnej miłości, która zawsze jest gotowa obmyć winy bliźnich, to znaczy przysłonić je, wytłumaczyć, nigdy ich nie rozgłaszając.

Wreszcie woda, którą wylewałem na nogi Apostołom, była obrazem trawiącej moje Serce gorliwości o zba-

wienie świata. Zbliżała się godzina odkupienia rodzaju ludzkiego i wtedy Serce moje nie mogło opanować gorliwości, a nieskończona miłość nie mogła pozwolić na to, aby ludzi zostawić sierotami. Chcąc więc dać im dowód miłości i pozostać z nimi aż do skończenia świata, postanowiłem stać się ich pokarmem, ich podporą, ich życiem – ich wszystkim.

Ach, jakże pragnąłem, aby wszystkie dusze poznały uczucia mojego Serca i przejęły się miłością, która Mnie paliła, kiedy ustanawiałem w Wieczerniku Przenajświętszy Sakrament! Widziałem w tej chwili te wszystkie dusze, które w ciągu wieków miały znaleźć w moim Ciele pokarm i zaspokoić swe pragnienie moją Krwią. Oglądałem Boskie owoce, które dzięki temu przyniosły. Ta krew niepokalana stała się dla wielu dusz posiewem czystości i dziewictwa! W iluż innych duszach rozpałała ona płomień gorliwości i miłości! Ilu męczenników miłości stanęło w tej chwili przed moim Sercem i oczyma! Ile jest dusz, które popełniły liczne ciężkie grzechy, i osłabły wskutek silnych namietności, a potem odzyskały siłę, pożywając Chleb mocnych!

Któż przeniknie uczucia, które wtedy ogarnęły moje Serce? Uczucia radości, miłości i czułości; któż jednak równocześnie pojmie Jego gorycz?

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne.....	5
Tajemnice Męki Pańskiej	
1. Wieczernik	7
2. Getsemani.....	25
3. Opuszczony przez swoich.....	39
4. Od ciemnicy do biczowania	47
5. Wielki Tydzień.....	73
6. Wielki Poniedziałek	75
7. Wielki Wtorek	83
8. Wielka Środa	89
9. Wielki Dzień Miłości.....	96
10. Wielki Piątek	100
Krótką Droga Krzyżowa siostry Józefy	108
Droga Krzyżowa	118
Siostra Józefa Menéndez – apostołka orędzia	
Miłości i Miłosiernego Serca Jezusa	130
Modlitwa za przyczyną Służebnicy Bożej	
siostry Józefy Menéndez	165